

Sygn. akt II K 74/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Jan Steraniec

Protokolant sekr. sąd. Anna Werner

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Artura Bekulara

po rozpoznaniu dnia 9 marca 2016 roku sprawy:

1. **M. Ż. (1), syna K. i I. z domu J., urodzonego (...) w S.,**
2. **A. R., syna A. i J. z domu M. (...), urodzonego (...) w S.**

oskarżonych o to, że:

w dniu 18 października 2015 roku w miejscowości K., gm. Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. B. w ten sposób że zadawali mu ciosy pięściami w głowę i twarz, czym spowodowali u wymienionego złamanie kości nosowej, przy czym obrażenia te spowodowały naruszenia czynności narządu ciała powyżej 7 dni, przy czym narazili wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

I. oskarżonych M. Ż. (1) i A. R. uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to z mocy art. 158 § 1 k.k. skazuje każdego z nich na karę po 3 (trzy) miesiące pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okresy po 2 (dwa) lata,

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzeka solidarnie od oskarżonych M. Ż. (1) i oskarżonego A. R. na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych,

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, które to koszty ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W miejscowości K., gmina Ś., za budynkiem szkoły znajduje się świetlica. W świetlicy, z 17 na 18 października 2015 r. odbywała się impreza zamknięta tzw. połówki uczniów ze szkoły A. B. (2).

Wieczór ten w swoim towarzystwie spędzali mieszkańcy K. w osobach; M. B., jego brat A. B. (3), K. J., M. Z. (1) i jego brat S. Z.. Wymienieni przebywali w pobliżu budynku świetlicy, gdzie spożywali piwo. Obecność wymienionych w pobliżu świetlicy przeszkadzała A. B. (2), która domagała się, aby opuścili ten teren, co wymienieni nie chcieli uczynić twierdząc, że mają prawo przebywać w pobliżu świetlicy, bo to nie jest teren prywatny. W trakcie wymiany

zdań pomiędzy tymi osobami, kolega A. B. (2) zadzwonił do jej wujka oskarżonego A. R. i poinformował go o mającej miejsce sytuacji.

Pod świetlicę przybyli znajdujący się pod wpływem alkoholu; oskarżony A. R. ze swoim kolegą oskarżonym M. Ż. (1) i zaczęli awanturować się z M. Z. (2), S. Z. i K. J.. W tym czasie, M. B. stał z boku z A. B. (2) i rozmawiał z nią. Oskarżony A. R. podszedł do niepełnosprawnego M. Z. (1) i złapał go ręką za ubranie na wysokości klatki piersiowej i chciał go uderzyć, na co zareagował M. B. w ten sposób, że podbiegł do nich. Chwytał oskarżonego A. R. za ubranie na wysokości klatki piersiowej i odepchnął go. Po czym, oskarżony M. Ż. (1) z pięści uderzył w nos M. B., a po chwili z pięści został uderzony z drugiej strony w nos przez oskarżonego A. R.. M. B. okrążyli koledzy z którymi przebywał pod świetlicą i odeszli z miejsca zdarzenia. Wobec tego, że M. B. ciekła krew i nos był ruchomy, telefonicznie wezwał pogotowie ratunkowe i o pobiciu zawiadomił policję. Został zabrany do szpitala, gdzie zszyto i nastawiono mu nos.

W wyniku pobicia, pokrzywdzony M. B. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowej, które to obrażenia spowodowały u wymienionego utratę ciągłości zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Dowód: zeznania świadków; M. B. z k. 55 i 2, A. B. (3) z k. 55v i 6, K. J. z k. 56 i 7, M. Z. (1) z k. 56v i 12, S. Z. z k. 56v-57 i 9, częściowo A. B. (2) z k. 56 i 17, protokół oględzin osoby M. B. wraz z dokumentacją fotograficzną z k. 3-10, opinia sąдово-lekarska z k. 17.

Oskarżony M. Ż. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W składanych wyjaśnieniach podał, że pod świetlicę przyjechał, żeby uspokoić M. B. i jego kolegów, którzy przeszkadzali w imprezie zamkniętej, jaka odbywała się w tym lokalu. M. B. wyciągnął ręce do niego i dziewczyny, wobec tego dwa razy go odepchnął i nie wie czy się przewrócił. W każdym bądź razie bezpodstawnie jest pomawiany przez M. B., gdyż on takich dzieciaków nie bije – vide k. 55.

Podtrzymał także składane w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia (k. 27), w których podał, że M. B. po odepchnięciu przewrócił się, a A. R. w ogóle nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego.

Oskarżony A. R. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Podniósł, że był pod świetlicą, ale nikogo nie dotykał. Podejrzuje, że M. B. obciążając go chce zemścić się na nim za to, że niby jego brata oszukał na jakieś pieniądze – vide k. 55v

Natomiast w wyjaśnieniach składanych w toku postępowania przygotowawczego podał, że M. Ż. (1) pobiegł za M. B. i jego kolegami, lecz nie widział, aby miał go uderzyć. Po zdarzeniu, na wiosce słyszał, że to Ż. uderzył w nos M. B.. On natomiast nie brał żadnego udziału w zajściu – vide: k. 34.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obu oskarżonych złożone w tej sprawie zasługują na wiarę jedynie w tej części, w której potwierdzają, że przebywali pod świetlicą w miejscowości K.. W pozostałym zakresie, ich wyjaśnienia, a w zasadzie zaprzeczenia, że nie pobili M. B. poprzez zadanie mu po jednym ciosie w nos, nie zasługują na wiarę. W tej części, wyjaśnienia oskarżonych należy traktować wyłącznie, jako przyjętą przez nich linię obrony, która ostać się nie może.

Do takiego generalnego wniosku w kwestii oceny wyjaśnień oskarżonych prowadzi ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wynikające z niej jednoznaczne wnioski i ustalenia faktyczne, jakie należało poczynić.

Przede wszystkim, przewód sądowy nie dostarczył żadnych powodów do prowadzenia rozważań w kierunku pozwalającym na stwierdzenie, że zeznania pokrzywdzonego M. B. i jego kolegów K. J., M. Z. (1), S. Z. oraz A. B. (3), w których towarzystwie przebywał pod świetlicą w swej treści stanowią bezpodstawne pomówienie obu oskarżonych o takie zachowanie, które z ich strony nie miało miejsca. Zauważyć należy, iż relacje tych świadków, co do przebiegu zdarzenia, które miało miejsce przed świetlicą są zbieżne, a wręcz tożsame, zarówno, co do osób wprost wskazywanych jako sprawców pobicia i jego przebiegu, a więc roli, jaką każdy z oskarżonych odegrał tj. w jakich okolicznościach i

w jaki sposób bił (uderzył) pokrzywdzonego. Zresztą, zarówno oskarżeni i pozostałe osoby słuchane w sprawie nie podnieśli takich okoliczności, które wskazywałyby na uprzednio istniejące konflikty bądź nieporozumienia, które ewentualnie można byłoby rozważać w kontekście bezpodstawnego pomówienia.

Pomimo zaprzeczenia przez oskarżonego A. R., w świetle relacji pokrzywdzonego i towarzyszących mu kolegów, nie można mieć również wątpliwości, że to ten oskarżony sprowokował zajście poprzez usiłowanie uderzenia niepełnosprawnego M. Z. (1). Ten aspekt, zachowania tego oskarżonego pozostaje niewątpliwym. W dalszej kolejności, nawet świadek A. B. (2) widziała, że to właśnie oskarżony M. Ż. (2) uderzył w twarz pokrzywdzonego M. B. i jak powiedziała, rozpląkała się i odeszła z tego miejsca. Zaznaczyła, że nie widziała, aby jej wujek oskarżony A. R. miał także uderzyć pokrzywdzonego, co pozostaje zrozumiałe, z tego powodu, że odeszła z tego miejsca i zarazem reagując płaczem na to co się stało, tak naprawdę dalej już nie obserwowała tego, co się działo. Niemniej, jej wypowiedź nie przesądza możliwości ustalenia, czy rzeczywiście oskarżony A. R. uderzył pokrzywdzonego, bo w tej kwestii wypowiedzi świadków M. B., A. B. (3), K. J., M. Z. (1) i S. Z. są nad wyraz bezsporne i oczywiste, aby można je podważyć zaprzeczeniami oskarżonych.

Jeśli chodzi o sposób pobicia pokrzywdzonego przedstawiony w jego zeznaniach i w zeznaniach świadków, w towarzystwie których przebywał, znajduje on potwierdzenie w rodzaju obrażeń ciała ujawnionych w trakcie udzielonej mu pomocy medycznej i w konsekwencji co do ich charakteru w późniejszej opinii sądowno-lekarskiej.

W kontekście powyżej przedstawionej oceny wzajemnie uzupełniającego się materiału dowodowego i tym samym jednoznacznych wniosków, co do tego, że obaj oskarżeni brali udział w pobiciu pokrzywdzonego M. B., ich zaprzeczenia w tym przedmiocie nie podważają tej oceny.

W tym stanie rzeczy, wina oskarżonych M. Ż. (1) i A. R., co do popełnienia zarzuconego im czynu polegającego na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia pokrzywdzonego M. B. w ten sposób, że każdy z nich z pięści uderzył go w nos powodując u niego obrażenia naruszające normalne funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni, tym samym ze względu na sposób bicia, głównie poprzez uderzanie pięścią w twarz narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego art. 157 § 1 k.k.

Wymieni oskarżeni dopuścili się czynu w całej rozciągłości wyczerpującego znamiona przestępstwa określonego w art. 158 § 1 k.k.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary zostały przyjęte następujące okoliczności:

- w stosunku do obu oskarżonych udział w pobiciu pokrzywdzonego z powodu nie dającego się wytłumaczyć racjonalnymi przesłankami.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary w stosunku do obu oskarżonych została uwzględniona ich uprzednia niekaralność za naruszenia porządku prawnego – vide informacje KRK z 21 i 22.

Wymienione okoliczności doprowadziły do orzeczenia wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Kary te, w odniesieniu do oskarżonych należy uznać za współmierne do ich roli w pobiciu pokrzywdzonego, a tym samym wagi popełnionego występku.

Uprzedni tryb życia oskarżonych, pomimo popełnienia przez nich występku pobicia, uzasadnia pozytywną prognozę w zakresie ich resocjalizacji w warunkach wolnościowych, co też skutkowało warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności.

Wobec zgłoszonego przez pokrzywdzonego żądania orzeczenia zadośćuczynienia za doznaną na zdrowiu krzywdę, Sąd uznał to żądanie za zasadne, co do kwoty 2.000 złotych, albowiem, jak zaznaczył M. B. oprócz złamania nosa i jego nastawienia, żadnych dolegliwości, czy też powikłań z tego powodu nie przechodził.

Oskarżeni nie posiadają źródła dochodu i dlatego zasadnym było zwolnienie ich od zapłaty kosztów postępowania oraz opłaty od orzeczonych kar pozbawienia wolności.